

# Historia regionu

Autor: Monika Kresa

Wielkopolska południowa zajmuje niewielki obszar gwarowy w porównaniu z innymi terenami Wielkopolski. Jednym z ważniejszych miast Wielkopolski południowej jest Gostyń – osada założona przed 1275 rokiem. Z historią osady związana jest legenda, według której po zamachu Siemowita na Popiela schronili się tu przedstawiciele pokonanego rodu, dlatego też wioska, która początkowo miała charakter kupiecki, została zamieniona w gród obronny. Legenda powstała w okresie międzywojennym nie zyskała poparcia w żadnych źródłach historycznych, samo powstanie miasta owiane jest zatem tajemnicą, podobnie jak powstanie najstarszego istniejącego tam kościoła – trzynastowiecznej fary. Pierwsze wzmianki o proboszczach gostyńskich pochodzą wprawdzie z 1310 roku, sama parafia musi być jednak starsza. Zdaniem Stanisława Kozierowskiego, dzisiejszy kościół farny powstał w XV wieku, a wzniesli go dziedzice miasta Bartosz i Janusz Wezenborgowie. Znacznie starsza jest natomiast pierwsza wzmianka o drugim ważnym ośrodku Wielkopolski Południowej – Lesznie. W 1393 roku osada Leszczno stanowiła własność Stefana Karnina, a w XIV wieku istniały tu dwie osady – Leszczno i Leszczynko. Okres bardzo prężnego rozwoju, zarówno jednego, jak i drugiego miasta przypadają na wieki XV, XVI i XVII, w przypadku Gostynia sprzyjało mu przede wszystkim dogodne położenie na szlaku handlowym łączącym Poznań i Wrocław. Niebagatelne znaczenie dla obu miast miał fakt, że w XV wieku stały się one ważnymi ośrodkami reformacyjnymi. W Lesznie na początku wieku XV osiedlili się bracia czescy, w wieku XVI powstała tu parafia kalwińska. Najlepszy okres do rozwoju mieli bracia czescy i luteranie w Gostyniu w czasie, kiedy Gostyń był w rękach Mikołaja i Jana Gostyńskich. Ten ostatni wypędził z fary katolickich księży, a kościół przeszedł w ręce protestantów. W 1565 roku zorganizował on tam słynny na całą Polskę zjazd różnowierców, który miał doprowadzić do ugody pomiędzy odłamami chrześcijaństwa. Pierwszy z braci – Mikołaj początkowo również opowiadał się po stronie protestantów, pod koniec życia wrócił jednak na łono Kościoła Katolickiego i odebrał bratu farę. W XVII wieku w Lesznie bracia czescy założyli szkołę wyższą, w tym samym czasie powstała tu także synagoga. Siedemnastowieczne Leszno było ważnym w Polsce ośrodkiem drukarstwa, które było także inicjowane przez ewangelików. Dzięki temu wszystkiemu miasto mogło się rozwinąć, w wieku XVII zostało ono znacznie powiększone, otoczono je fortyfikacjami. Złoty okres dla Leszna zakończył się w roku 1655, kiedy to zostało ono niemal całkowicie spalone i zniszczone, początek wieku XVIII stanowił w dziejach miasta okres bardzo tragiczny, najpierw zostało ono ponownie spalone, a następnie zdziesiątkowane przez zarazę. Podobne były losy Gostynia, zaraza pojawiła się tu po raz pierwszy w 1708 roku, kolejny raz w 1710 i 1712 roku, dodatkowo miasto niszczone było przez najazdy wojsk saskich. Po raz kolejny morowe powietrze zdziesiątkowało mieszkańców Gostynia w 1752 roku. Do tego dołożyły się przemarsze wojsk podczas wojny siedmioletniej, w roku 1759, aby uniknąć spalenia mieszkańcy miasta musieli zapłacić kontrybucję w wysokości przekraczającej roczny dochód miasta. W wieku XVIII w Gostyniu obowiązywał zakaz osiedlania się Żydów, w związku z czym miasto zamieszkiwali katolicy, protestanci, Nieco inaczej wyglądały losy Leszna. Miasto to jest doskonałym przykładem koegzystencji czterech wyznań: braci czeskich, luteranów, katolików i Żydów, a dodatkowo bardzo prężnym ośrodkiem życia naukowego. Aż do rozbiorów Leszno pozostawało drugim po Poznaniu miastem Wielkopolski, rozwijało się ono pod względem handlowym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Po utracie niepodległości przez Polskę Gostyń i Leszno trafiły w ręce pruskie, miało to miejsce po drugim rozbiorze. W okresie zaborowym w Gostyniu żyło wielu rzemieślników różnych profesji, najwięcej z nich utrzymywało się z gorzelnictwa. W pierwszym okresie zaborowym kooperacja ludzi różnych nacji i wyznań zamieszkujących Wielkopolskę odbywała się bez większych zawirowań. Pewne animozje dały o sobie znać dopiero w okresie popowstaniowym. Wiązało się to z rozbudzeniem świadomości narodowej. Mimo iż Powstanie Listopadowe nie dotarło na te tereny, zarówno ludność Gostynia, jak i Leszna silnie odczuwała i przeżywała nastroje wyzwolenicze. W roku 1848 władze zaborcze udowodniły udział w wydarzeniach Wiosny Ludów 80 mieszkańcom powiatu gostyńskiego. Jeszcze przed wybuchem Powstania Styczniowego dokonano zniszczenia znieprawdzonego godła pruskiego na budynku miejscowego sądu, a mimo iż powstanie nie objęło swym zasięgiem Wielkopolski, około 60 mieszkańców obecnego powiatu gostyńskiego walczyło w oddziałach gen. Edmunda Taczanowskiego. Dość znanym powszechnie wydarzeniem jest także odbicie z rąk zaborców jednego z przywódców wydarzeń roku 1863 – gen. Kruka-Heidenreicha. W czasie zaborów swoją pozycję utraciło Leszno, wprawdzie nadal było ważnym punktem na mapie Wielkopolski, jednak nigdy nie odzyskało swojej dawnej pozycji drugiego po Poznaniu ośrodka życia kulturalnego i społecznego. Mieszkańcy Wielkopolski w XIX wieku mieli mniej możliwości do walki z bronią w ręku przeciwko zaborcy, wykorzystywali jednak wszelkie możliwości, aby walczyć o polską kulturę i polski język, co szczególnie w drugiej połowie XIX wieku okazywało się szczególnie ważne w związku z nasilającą się polityką wynarodowiania Polaków. Podobnie jak dzieci z Wrześni, uczniowie gostyńskiego gimnazjum zbuntowali się przeciwko nauce katechizmu w języku niemieckim. Kiedy władze niemieckie rozdały darmowe podręczniki w tym języku, wszyscy uczniowie oddali te książki, jednoznacznie opowiadając się przeciwko akcji wynarodowienia. Strajki tego rodzaju powtarzały się tu

kilkukrotnie, brały w nich udział także uczennice żeńskiego gimnazjum, jak również uczniowie szkoły powszechnej. Strajki szkolne miały miejsce również w Lesznie, szczególnie po roku 1876 kiedy to zaczęto usuwać z gimnazjum język polski, a polskich nauczycieli zastępować niemieckimi. Ważną rolę w walce o polskość mieszkańców Wielkopolski Południowej, jak zresztą w przypadku całego kraju odegrało duchowieństwo. W Gostyniu prowadzone były lekcje religii w języku polskim, kapłani, mimo zakazów i płynących z nich restrykcji organizowali polskie nabożeństwa. Kiedy w roku 1887 utworzono powiat gostyński, miasto zyskało wiele nowych gmachów urzędowych i nastąpił jego dość gwałtowny rozwój jako stolicy tego powiatu. Pod koniec XIX wieku powstała tutaj gazownia, uruchomiono także linię kolejową łączącą Gostyń z Jarocinem i Leszmem. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę władza zarówno w Gostyniu, jak i w Lesznie, została przejęta przez Polaków. Rozwijały się tu młyny, browary, tartaki, grabarnie, produkowano wyroby chemiczne, maszyny itp. Dla Wielkopolski jako terenu poddawanego silnej germanizacji odzyskanie niepodległości przez Polskę nie oznaczało końca walki o polskość. Mimo iż Powstanie Wielkopolskie nie dotarło do terenów Leszna i Gostynia, mieszkańcy tego ostatniego miasta brali udział w walkach w oddziale ppor. Bernarda Śliwińskiego. W 1919 roku Polacy stanowili 70% mieszkańców Leszna, a do roku 1939 odsetek ten urósł do 90. Podobnie przedstawiała się sytuacja w Gostyniu, w powiecie gostyńskim przed wybuchem wojny mieszkało 96% Polaków, przy czym Niemcy stanowili zaledwie 3,8% ludności. Bardzo niewiele było tu również Żydów. W momencie wybuchu II wojny światowej, 1 września 1939 roku ludność Gostynia zaczęła uciekać na wschód przed nadciągającymi wojskami niemieckimi, które wkroczyły tutaj w 6 września. Nazwa miasta została zmieniona na Gostin, a Niemcy niemal od razu zaczęli przejmować polskie restauracje, sklepy itp., 15 września ustanowiono tu placówkę policji bezpieczeństwa. W październiku 1939 roku rozpoczęły się aresztowania miejscowej ludności. We wrześniu zginęło tu kilku Niemców, w ramach odwetu hitlerowcy aresztowali 40 osób, z których 30 zostało rozstrzelanych pod miejscowym pomnikiem, a ich rodziny przymusowo wysiedlone z miasta. Podobna egzekucja miała miejsce w Lesznie 21 października 1939 roku zostało tutaj rozstrzelanych 20 osób. W ciągu okupacji ponad 80% mieszkańców miasta zostało przesiedlonych do Niemiec, samo miasto włączono do III Rzeszy i utworzono w nim dwa obozy pracy przymusowej dla Polaków i Żydów. Do obu miast Armia Czerwona wkroczyła w styczniu 1945 roku.